(1)

GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12. — Miesięcznie złp. 4. Nr pojedynczy gr. 10.

N^ro 262

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 30 Września 1830 roku we Czwartek

WIADOMOSCI HANDLOWE

AMSZTERDAM, *dnia 21 września.* — Pszenicy kupowano dosyć dnia wczorajszego na konsumpcję. Żyto miało duży odbyt na konsumpcję i na wysłanie. Na jęczmień i na owies targ dobry; ostatni kupowano znacznie. Tatarka podrożała i ma pokup. Ceny wczorajsze: 124-fnt. Polska pszenica pstrokata 370 Fl. także 124-fn. poślednia 360 Fl. Żyto 118-fnt. Pruskie 186 Fl., Rygskie 120-fnt. 185 Fl.

HAMBURG, *dnia 24 września.* — Obligacje udziałowe polskie p. ult. octobr. żądano 111, płacono 110 za sztukę.

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KRÓLESTWO POLSKIE.

— *Dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego.* — Wykonywając przepis prawa sejmowego o Towarzystwie kredytowém ziemskiém w art. 45 dyrekcja główna ułożywszy w trzech oddziałach tabelle numerów do losowania podanych, z których oddział piérwszy obejmuje numera od dnia 1 kwietnia do 1 września 1830 r. raz na zawsze, oddział drugi zawiera numera listów od dnia 1 kwietnia do 1 września na jedno lub kilka półroczów, trzeci zaś numera listów od 1 do 20 września r. b. do losowania podane, takową tabelle drukowaną przesłała kommissjom wojewódzkim, kommissarzom obwodowym, urzędom municypalnym miast wojewódzkich, urzędom pocztowym, sądowi apellacijnemu królestwa, trybunałom cywilnym, trybunałowi handlowemu, sądom kryminalnym, sądom pokoju, i regentom powiatowym oraz dyrekcjom szczegółowym z wezwaniem ażeby każda z tych władz jeden exemplarz zawiesić poleciła na głównych drzwiach wchodu do lokalu swego; tym celem ażeby każdy właściciel listów zastawnych który uskutecznił podanie do losowania w czasie właściwym, mógł się przekonać, że jego listy w tabellach takowych są zamieszczone i do losowania istotnie należały. — Zarazem dyrekcja główna zawiadomia interessentów, iż losowanie samo, stosownie do przepisów prawa sejmowego w art. 117 rozpocznie się niezawodnie w dniu 1 października r. b. w miejscu posiedzeń dyrekcji głównej o godz. 8 zrana i kontynuowaném będzie aż do jego ukończenia. — Fundusz amortyzacyjny na bieżące półrocze wyrachowany został na summę złotych Polskich 3,372,925; interessenci podali zaś do losowania listów zastawnych:

A.	sztuk	911	po zł.	20,000.	zł.	18,220,000.
B.	—	6042	—	5,000.	—	30,210,000.
C.	—	24,932	—	1,000.	—	24,923,000.
D.	—	12,703	—	500.	—	6,351,500.
E.	—	25,844	—	200.	—	5,168,800.
W ogóle sztuk		70,423			na złp.	84,873,300.

W Warszawie dnia 28 września 1830 r. — Senator wojewoda prezes, *Miączyński.* — Pisarz dyrekcji głównéj, *Drewnowski.*

— *Dyrekcja szczegółowa towarzystwa kredytowego ziemskiego województwa Sandomierskiego.* — Podaje do publicznéj wiadomości, iż w d. 21 stycznia roku 1831, przed rejentem kancellarji ziemiańskiéj wdztwa Sandomierskiego Tomaszem Hassmann, kancellarją swą w domu przy ulicy Warszawskiéj pod Nro 210 w Radomiu położonym w miejscu posiedzeń wydziału hypotecznego, wdztwa Sandomierskiego mającym, w godzinach rannych od godziny 10 poczynając, przez publiczną licytację pod niżéj wyrażającemi się warunkami, najwięcéj dającemu sprzedane zostaną dobra Kochów z wsią Kochówek i z lasem pod Witosławicami, z przyległościami w powiecie Sandomierskim leżące, towarzystwu zastawione, w opłacie raty grudniowéj r. z. 1829 i następnych zaległające.

1) Najwięcéj dający nabywca obowiązany zostaje do opłacenia należytości gruntowych z lat upłynionych 1828, 1829 i 1830 tudzież ciężarów wieczystych złp. 1031 gr. 14 wynoszących i wszelkich innych zaległości do gruntu przywiązanych, piérwszeństwo przed towarzystwem stósownie do art. 41 i 44 prawa hypotecznego z r. 1818 mających.

2) Dla towarzystwa opłacać będzie podług art. 7 i 30 prawa kredytowego od wypożyczonego kapitału zł. 35,000 rok rocznie po złp. 2170 w dwóch półrocznych ratach od 1 do 12 czerwca i od 1 do 12 grudnia przez czas do rozwiązania towarzystwa pozostający.

3) Zwróci procenta na umorzenie kapitału obrócone, z opłaty rat sześciu złp. 2207 gr. 26 wynoszące.

4) Wypełniając punkt 4 art. 91 prawa kredytowego, złoży summę złp. 24,733 dopełniającą całkowity szacunek dóbr podług zasady art. 5 tegoż prawa wskazany i wykryty.

5) Zaległości skarbowe równie jak i podatki wszelkie i inne ciężary, monetą brzęczącą opłaci; zaś z summy w warunku 3 wyszczególnionéj złp. 2207 gr. 26 wynoszącéj, i z summy w warunku 4 zamieszczonéj złp. 24,733 czyli raczéj w ogóle z summy złp. 26,940 gr. 26, wniesie do kassy dyrekcji całą należność towarzystwa, zaraz po odby-

ciu licytacji obrachować się mającą, monetą brzęczącą; resztę zaś, niemniéj to wszystko cokolwiek najwięcéj dający nad powyższe zobowiązanie się postąpi, zapłacone być może monetą brzęczącą lub listami zastawnemi i do depozytu sądowego złożone być winno, gdzie równie plus-licytant wniesie wszelką przewyżkę jakaby się po obliczeniu należytości skarbu nad summę w warunku 1 oznaczoną, okazać mogła.

6) Każdy chęć licytowania mający, złoży vadium w summie złp. 3000 monetą brzęczącą posłużyć mające na pokrycie kosztów, jakieby przez niedotrzymanie warunków sprzedaży mógł zrządzić; skoro jednak nabywca udowodni kwitami lub świadectwem kommissarza obwodowego iż wszystkie podatki zaległe i ciężary uprzywilejowane zaspokoił, i przekona, że innym warunkom sprzedaży zadosyć uczynił, może przy wnoszeniu należytości towarzystwa żądać, aby złożone vadium na resztę zaległości potrącone zostało.

7) Gdy sprzedaż niniejsza następuje po dokładném poinformowaniu się na gruncie o istniejącym obecnie stanie dóbr, oraz ponieważ nabywca odbiéra z takiemi prawami jakie są w xiędze wieczystéj zapisane, bez żadnéj co do ich granic lub innych kwestij ewikcji, przeto zrzeka się niniejszym wszelkich z jakiegokolwiek źródła wyniknąć mogących pretensij do towarzystwa.

8) Zaraz po odbytéj licytacji, a najdaléj w ciągu dni 10 nowy nabywca nie czekając nawet decyzji wydziału hypotecznego względem zatwierdzenia sprzedaży, należność towarzystwu uiści, w dni zaś 20 najdaléj innym warunkom sprzedaży zadosyć uczyni. — W Radomiu d. 10 sierpnia 1830 r. Prezes, A. *Suchodolski*. Pisarz, *Januszewicz*.

Wiadomości Warszawskie.

— N. cesarz i król Jmci mianować raczył kawalerem orderu królewskiego ś. Stanisława klassy drugiéj, JP. Konstantego Wolickiego.

— W lasach Więzownowskich mil 2½ od Warszawy, ubito w tych dniach 5 wilczyc.

FRANCJA. — *Z Paryża, d.* 18 *września.* — Monitor donosi że jenerał Belliard powrócił pozawczoraj z Wiednia i przywiózł własnoręczne pismo cesarza Austrjackiego do króla. Mówią, że jenerał Ficquelmont przybędzie do Paryża, dla powinszowania królowi w imieniu cesarza Austrjackiego wstąpienia na tron, i pozostanie w znaczeniu posła na miejsce hrabiego Appony. — Wczoraj odebrano doniesienie o uznaniu rządu naszego ze strony Hiszpanji. — W Rouen skarał sąd robotnika z pewnéj rękodzielni na dwóletnie więzienie, (kara najniższa) i na dwóletnie zostawanie pod dozorem policji, za to, że namawiał innych, za buntowanie się przeciwko gwardji narodowéj, skazał na jednoroczne i na jednomiesięczne więzienie. — Wiadomość o rozruchach w Piemoncie nie sprawdziła się. — Dnia 16 b. m. przeniesiono do domu inwalidów chorągwie zdobyte w Algierze, dla umieszczenia ich obok innych, w ciągu 40-letniéj wojny zdobytych, których jest przeszło półtora tysiąca. — Część orszaku xięcia Talleyranda, wyjechała już do Londynu. — Na grobie jenerała Mouton-Duvernet, straconego 1815 roku w Lugdunie, zatknięto trójkolorową chorągiew. — Jenerał Milans wyjechał z całą rodziną swoją z Marsylji, udając się ku granicom Hiszpańskim. — Dnia 15 b. m. zawinął do Tulonu admirał Duperré z częścią flotty swojéj z Algieru.

NIDERLANDY. — *Z Leodjum d.* 16 *września.* — Dziennik *Cour. de la Meuse* donosi, że tutejszy deputowany pan Gerlach, był przy wysiadaniu z pojazdu w Hadze, zelżony przez kilkunastu młodzieży, którzy jak słychać do bióra jednego z ministrów należą. Przytłumiono wprawdzie natychmiast całą tę sprawkę a nawet uwięziono herszta swawoli, jednakże deputowani Belgijscy unikając wszelkiéj nieprzyjemności, postanowili jak najmniéj się pokazywać.

— *Z Namur, d.* 18 *września.* — Jenerał-porucznik van Geen, kazał zabrać przy rogatkach 60 sztuk broni, które jeden z tutejszych domów handlowych wyséłał. Mówią że właściciel chce sądownie swéj szkody poszukiwać. Dnia 14 b. m. kazał jenerał odziałowi z 200 ludzi złożonemu i żandarmom, przeglądać mieszkania niektórych obywateli tutejszych, szukając w nich broni, ale jéj nie znaleziono. Z powodu tego postąpienia okazało się wielkie rozjątrzenie umysłów i tłumnie gromadzić się zaczęto. — Baron de Stassart, deputowany z tutejszego miasta, umieścił w dzienniku *Courrier de la Sambre*, następujące pismo do współobywateli, datowane z Bruxelli pod dniem wczorajszym: »Szanowni obywatele! jak skoro zebrani w Bruxelli deputowani zgodzili się w końcu swéj narady na to, ażeby jechać do Hagi, nie namyślałem się ani chwili względem mojego udania się tamże, jakiebądź mogły być w téj mierze osobiste widoki moje. Pochlebiałem sobie, a raczéj starałem się być tego zdania, iż rząd będąc objaśniony względem prawdziwego stanu interessów naszych, chwyci się jedynego i najwłaściwszego środka, to jest, każe przełożyć projekt do prawa przez wszystkich Belgijczyków pożądanego, projekt, jaki mu przenikliwa polityka koniecznie nakazywała. Lecz daremna była to nadzieja! poprzestają bowiem na ogólnych skomplikowanych pytaniach, z których, niepodobieństwem jest, zaspokajającego obiecywać sobie wypadku. W takim stanie rzeczy, gdy obecność moja przy stanach jeneralnych żadnéj nie przedstawia korzyści, zdawało się, iż mogłem śmiało wrócić do Bruxelli, gdzie pozostawiłem chorą żonę, aby jéj moje starania poświęcić. Pośpieszę znowu do miejsca mego przeznaczenia, jak skoro będzie przedstawiony pod naradę projekt do prawa, wyrażający się względem rozdziału obu części królestwa, z większą jasnością i dobitnością. Póki to nie nastąpi, nie pojmuję coby tam deputowani Belgijscy sprawić mogli. Sądzę powinnością moją szanowni obywatele, wyłuszczyć wam powody, dla których na dniu 15 b. m. oddaliłem się z Hagi, znajdując się poprzednio na posiedzeniu zagajoném przez króla i na dwóch następnych. Korzystam z téj sposobności, aby wynurzyć wam wyznanie zupełnego poświęcenia mojego.«

— *Z Bruxelli, d.* 18 *września.* — Dnia 12 b. m. został na nowo otwarty teatr tutejszy. Dawano *Niemę z Portici*; sala przystrojona była w chorągwie kolorów Brabanckich. Lafeuillad śpiewa odtąd codziennie *Brabançonne* (tak jak Nourrit w Paryżu, *Parisienne* pana Delavigne), a publiczność powtarza za nim zwrotki, w których zawsze jest jakaś wzmianka stósowna do okoliczności. — Podług dziennika Rotterdamskiego, załoga w Mastrychcie wynosi 4000, a korpus pod jenerałem Cort Heiligers, którego główna kwatera jest w St. Trond, 14,000 ludzi. — W Ath nie dopuścili mieszkańcy zabrać wojsku znajdujące się tam 4 działa, w mniemaniu że są przeciwko Bruxelli przeznaczone. —

W Lowanjum (Löwen) zatrzymano d. 15 b. m. paki z bronią nadesłane z Leodjum, w rozumieniu że były przeznaczone do Leodjum. — W okolicy Verviers chcieli robotnicy poniszczyć machiny; z trudnością tylko udało się właścicielom fabryk, uspokoić podburzonych. — Podług dzienników naszych, załoga Pruska w Luxemburgu została powiększona z 4 do 6 tysięcy, i jeszcze wzmocnioną będzie.

— *Dnia 21 wrześ.* — Podług dziennika *Politique* wychodzącego w Leodjum, deputowany pan Gerlach, miał pisać, że w Hadze nikt na mieszkanie przyjąć go nie chciał, tak dalece że aż przez policję musiał się o mieszkanie postarać. — Dotąd uwięziono tu przeszło 60 podpalaczów rękodzielni. — Dzien: *Courier* zachęca do spokojności i porządku. — Dnia 18 powrócili tu z Hagi posłannicy Bruxelscy z adresem do deputowanych Belgickich, a mianowicie adwokat Nicolay i doktor Vleminckx, i zdali rapport z czynności swojéj. Do Hagi przybyli we czwartek w nocy, a w piątek rano mieli konferencję tylko z 5 deputowanymi naszymi, od których dowiedzieli się, iż niepodobieństwem było udzielić przesłany adres wszystkim na zgromadzenie zebranym deputowanym. Jeden z nich zatrzymał adres i przyrzekł obesłać takowy do wszystkich dla dojrzałego nad nim zastanowienia się; posłannikom zaś doradzono jak najśpiészniéj wyjeżdżać; gdyby bowiem pospólstwo lub policja dowiedzieli się o ich obecności w Hadze, ich życie a przynajmniéj ich wolność byłaby nieomylnie narażona na niebespieczeństwo. Jakoż usłuchali téj rady i tego samego rana o godzinie 10 wyjechali. Większość deputowanych Holenderskich miała oświadczyć, iż dopóty nie przystąpią do rozpoznania zachodzących okoliczności, dopóki istnieć będzie bunt Belgicki; przedewszystkiém powinni Belgijczykowie wrócić do dawnego rzeczy porządku. — *Journal de la Belgique* z dnia 20 powiada: »Wczoraj (dnia 19) zebrały się liczne tłumy na targu; żądały broni aby się udać do Vilvorde; już w nocy 18 września udały się oddziały tąż drogą i drugie ku Tervueren, zkąd przyprowadziły 4 konie zabrane żandarmom. Ten postępek naganiła kommissja bespieczeństwa w odezwie, którą po południu przybito na rogach ulic. To pismo powiększyło rozjątrzenie tłumu; pozdzierano odezwę i podarto ją na wielkim targu. Zaczęto domagać się broni z wielkim hałasem; jednéj gromadzie powiodło się dostać do ratusza, i ztamtąd pakę broni wydobyć. Zaburzenie trwało na targu aż do późnéj nocy; o godzinie 10 liczna gromada ludzi zaczęła przebiegać ulice, mając przed sobą dobeszów i gwardję Leodyjską. Orszak szedł w największym porządku, witano się poufale ze strażami gwardji miejskiéj, i ogłoszono chęć wyruszenia w pole. Tymczasem około godziny 1 wydarzył się smutny przypadek na wielkim targu. Trudno jest w takim natłoku i w ciemnéj porze nocnéj, wystawić czyn w nieomylnéj rzetelności; dały się słyszéć wystrzały karabinowe i jeden człowiek ma być śmiertelnie ranny. Wielkie zaburzenie panuje dotąd jeszcze w mieście; dziś rano uderzono jenerał-marsz.; rozbrojono straż przy więzieniu zwaném Amigo. W téj chwili gdy gazetę naszą bierzemy na prassę, tož samo dzieje się z innemi strażami. « — (*Postcriptum* także daty 20 września). »Już jest godzina w pół do jedenastéj; dowiadujemy się właśnie o rozbrojeniu rozmaitych wart gwardji obywatelskiéj i zabrania broni w kilku miejscach. Utworzył się znaczny korpus, który jak się zdaje, postanowił udać się do Vilvorde. Ze wszystkich stron słychać bębnienie.« — Jenerał van Geen, ogłosił d. 17 b. m. miasto Namur za będące w stanie oblężenia. Działa z cytadelli zatoczono na wały. — Donoszą z Hagi pod dniem 17 września: że sekcje izb obu są zdania, iż należy popierać rozdział prowincij, ale pod pewnemi warunkami.

WIADOMOŚCI NAUKOWE.

Dla czego Francuzi nie oddają słuszności literaturze Niemieckiéj.

(Wyjątek z dzieła p. Staël-Holstein o *Niemczech.*)

Na zagadnienie: dla czego Francuzi nie oddają słuszności literaturze Niemieckiéj? moglibyśmy odpowiedzieć najprostszym sposobem, że mało kto we Francji umie po Niemiecku, i że piękności tego języka, nadewszystko w poezji, nie mogą się przelać na język Francuzki. Djalekta Teutońskie łatwo się tłómaczą jedne przez drugie, podobnież jak wszelkie djalekta mowy Łacińskiéj: ale te nie podołają ścisłemu odbiciu poezji ludów Germańskich. Sztuka muzyczna, na jeden instrument pisana, nie daje się z równém powodzeniem do każdego innego stósować instrumentu. Skądinąd Niemiecka literatura liczy początek całéj swéj oryginalności od lat dopiéro czterdziestu albo pięćdziesięciu; Francuzi zaś od lat dwudziestu *), są tak zajęci rzeczami politycznemi, że wszelkie starania około literatury do czasu zawieszone być muszą.

Byłoby to wszakże nader powierzchowną tylko na powyższe zagadnienie odpowiedzią, że Francuzi nie oddają słuszności literaturze Niemieckiéj, nieznając języka: nie są oni w istocie bez przesądów dla niéj; ale te przesądy zawisły od zwikłanego uczucia jawnych a jasnych różności w sposobie widzenia i myślenia obudwu narodów.

W Niemczech, nic w rzeczach smaku niemasz niewolniczo opisanego, wszystko jest niezawisłe, nierozdzielne. Sądzą się dzieła podług wrażenia sprawowanego a nigdy podług niewoli prawideł: każdy pisarz ma wolność tworzenia sfery nowéj, każdy jest swobodny. We Francji, większa część czytelników stroni od poruszeń wewnętrznych, od wszelkiéj zabawy kosztem swego sumienia literackiego: skrupuł wylągł się i obrał siedlisko w téj krainie. Pisarz Niemiecki kształci publiczność swoję; we Francji publiczność rządzi pisarzami. Że zaś we Francji mniéj się twórczych talentów napotykać daje a więcéj daleko niż w Niemczech ludzi dowcipnych, idzie to z téj jednéj przyczyny, że publiczność więcéj w niéj wpływu wywiéra na piszących, niżeli gdzieindziéj. Ztąd i piszący nie doskonalą się przez krytykę: niecierpliwość czytelników lub widzów, nie nakłania ich do naprawy i obcinania rozwlekłości dzieł swoich, jakoż rzadko wcześnie się oni wstrzymują, albowiem pisarz nie utrudzając się prawie nigdy własnemi pomysłami, wtenczas dopiéro pewne czyta ostrzeżenie w czytelnikach, kiedy ci obchodzić przestaną. Francuzi myślą i żyją w drugich, przynajmniéj pod względem miłości własnéj, i w większéj części ich tworów postrzegać się daje, że cel główny nie łączy się u nich z przedmiotem, ale ze skutkiem który sprawują. Pisarze Francuzcy znajdują się zawsze w towarzystwie,

*) Pani Stael pisze to w r. 1810.

wtenczas nawet kiedy tworzą; albowiem nie tracą z oka sądów, szyderstw i nudy, to jest literackiéj powagi pod którą w téj lub owéj epoce wzrastają.

Piérwszym warunkiem piszącego jest żywe i silne uczucie przedmiotu. Ludzie, którzy się uczą z drugich, co sami rozumem zbadać powinni i to, co im wolno powiedzieć, dosłownie mówią, są ludźmi bez życia. Bez wątpienia nasi niektórzy pisarze jenjalni, których nikt więcéj nad Francję liczyćby nie żądał, poddali się więzom, niekrępującym ich piérworodności: atoli te dwa kraje w massie między sobą porównywać należy, chcąc pojąć przyczynę ich niepodobieństwa a różności.

We Francji, każdy czyta dzieło, ażeby coś o niém umiał powiedzieć: w Niemczech, gdzie każdy prawie żyje samotnie, żądaniem jest powszechném ażeby dzieło było w towarzystwie: jakież duszne towarzystwo można miéć z xiążką, która jest tylko echem głosu społecznego? W ciszy ustronia, nic się smutniejszém nie zdaje nad umysł światowy. Człowiek samotny stawi wnętrzne poruszenie na miejscu wszelkich zewnętrznych poruszeń, których nie doświadcza.

Jasność uchodzi we Francji za jedną z głównych zalet pisarza; albowiem idzie tam o to nadewszystko, ażeby się nie obciążać trudnościami, i schwycić, odczytując z rana, co zajęło świetną część wieczora. — Atoli w przekonaniu Niemców jasność jest tylko zawsze zaletą względną: xiążka jest jasna stosownie do przedmiotu i czytelnika. Nie można tak łatwo rozumieć Monteskjusza jak Woltera, a jednak jest on tak jasny, jak tylko przedmiot jego pozwalać może. Bez wątpienia istotne światło wgłębi jest ukryte; atoli ci których łechcą igraszki dowcipu i słówek udatnych, pewniejsi są zrozumienia; nie tykając się żadnych tajników natury, dla czegożby ciemnemi być mieli? Niemcy, przechodząc może w błąd przeciwny, podobają sobie w pozorném zaćmieniu; wolą nieraz otaczać nocą, co było piérworodném dnia dziełem, niż po utorowanym gościńcu za cudzemi ciągnąć śladami; taki czują oni niesmak do rzeczy pospolitych, że znajdując się nawet w konieczności ich malowania, budują je na posadzie metafizycznéj, przydającéj poniekąd rzeczom dawnym niepomiernéj nowości. Pisarze Niemieccy nie drożą się ze swemi czytelnikami, mogą oni obwijać dzieła swoje w mglistą powłokę, a przecie głos ich będzie wyrocznią; nie braknie im cierpliwości na rozgarnienie owéj powłoki; w końcu wszelako bóstwo pokazać się musi: najmniéj albowiem tolerują Niemcy oczekiwanie omylone; ich usiłowania i wytrwałość czynią prawie wielkie skutki niezodzownemi. Gdy tylko w xiążce nie napotykają myśli silnych a nowych, rychło już jest ona wzgardzoną, a jeśli talent zyskuje pobłażenie, to tylko w zręczności oddania myśli dawnych w świéżéj postaci.

Proza Niemców jest często bardzo zaniedbana. Więcéj daleko wagi do stylu przywiązują Francuzi niż Niemcy; jestto naturalny skutek interessu udzielanego słowom, i ceny, jaką one miéć muszą w krajach, gdzie społeczność panuje. Lada człowiek szczyptą potrząsanego dowcipu udarowany, zasługuje na pochwałę i wziętość dla kilku obrotów i frazesów zgrabnych, gdzie idzie o całość i osnowę dzieła. Zkądinąd, więcéj w istocie posługują do żartu wyrazy niż myśli, albowiem wyrazy zdolne są prędzéj śmiech w czytelniku obudzić niż głębokie zebranie rozwagi i zastanowienia. Lubo piękność stylu, przyznać należy, nie jest jedynie korzyścią zewnętrzną, albowiem uczucia prawdziwe zdolne są prawie zawsze natchnąć wyrazy szlachetniejsze a żywsze, a jeśli pobłażać się może stylowi pism filozoficznych, nie można bynajmniej w tworach literackich; w krainie sztuk pięknych, kształt tyle należy do duszy ile sam przedmiot.

Sztuka dramatyczna daje nam przykład uderzający przeciwnych zdolności obudwu narodów. Wszystko, co się odnosi do akcji, intrygi, interessu, wypadków, tysiąc razy jest ściśléj zastrzeżone u Francuzów; wszystko znowu, co się tycze rozwinienia poruszeń serca, tajemnych burz namiętności, daleko jest więcéj zgłębione u Niemców.

Życzyćby należało ludziom utalentowanym obudwu narodów, pewnego stopnia wyższości: ażeby Francuz był religijniejszym, Niemiec trochę więcéj światowym. *Pobożność* przeciwną jest rozproszeniu ducha, które jest wadą i wdziękiem narodu Francuzkiego; znajomość ludzi i społeczeństwa przydałaby Niemcom, w literaturze, smaku i prawości, któréj im niekiedy braknąć się zdaje. Pisarze obudwu narodów niesprawiedliwi są dla siebie nawzajem; Francuzi jednak winniejszymi są od Niemców; albowiem sądzą nie znając lub roztrząsają stronnie i namiętnie. Niemcy daleko są bezstronniejsi. Rozległość znajomości rozprasza przed oczyma mnóstwo rozlicznych sposobów widzenia, nadaje umysłowi tolerancję, rodzącą się z uniwersalności.

Więcéjby wszakże Francuzi zyskali na duchu Niemieckim, niż Niemcy na poddaniu się gustowi Francuzkiemu. Kiedy tylko za dni naszych, weisnęło się do prawidłowości Francuzkiéj cokolwiek cudzoziemskiego, najczęściéj Francuzi przyklaskiwali z uniesieniem. J. J. Rousseau, Bernardin de Saint-Pierre, Chateaubriand i in., w niektórych swych dziełach, wszyscy są, prawie mimowolnie, szkoły Niemieckiéj, to jest czerpają twory swego talentu zgłębi duszy. Atoli gdyby kto zechciał naprawiać pisarzów Niemieckich podług praw odjemnych literatury Francuzkiéj, żeglowałby prawie między skałami sobie wytkniętemi; tęskniłby za otwartém morzem, i więcéjby sobie przyczynił uszczerbku niż oświaty. Nie idzie zatém, ażeby miał całkowicie się narażać na przygodę a niekiedy na granice nie baczył; ale wolno piszącemu każdéj naznaczyć miejsce, podług szczególnego sposobu widzenia. Ażeby im narzucić pewne ścisłości nieodzowne, należy sięgnąć ich początku nie używając nigdy broni śmieszności, przeciwko któréj wszyscy się oburzają.

Ludzie jenjalni wszystkich krajów umieją się szacować i rozumiéć; atoli po większéj części pisarze i czytelnicy Niemieccy i Francuzcy, przypominają bajkę Lafontena, w któréj bocian nie może jeść z półmiska ani lis z butelki. Najdoskonalsze przeciwieństwo daje się postrzegać między talentami rozwinionemi w samotności i towarzystwie. Wrażenia postronne i zebranie ducha, znajomość ludzi i nauka pojęć oderwanych, akcja i teorja, dają wypadki cale przeciwne. Literatura, sztuki, filozofja, religja dwóch narodów, zaświadczają o téj różnicy; i wieczna przegroda Renu rozdziela dwie krainy intellektualne, które niemniéj jak obie kriny rzeczywiste, obcemi są jedna dla drugiéj.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nr. 472.

DODATEK do Nru 262 GAZETY POLSKIEJ z 1830 r.

— *Dyrekcja szczegółowa towarzystwa kredytowego ziemskiego województwa Krakowskiego.* — Gdy w terminie wydzierżawienia dóbr ziemskich Zielonki w powiecie i obwodzie Stopnickim w województwie Krakowskiém położonych, nikt się nie zgłosił i obowiązków względem towarzystwa art. 87 prawa sejmowego objętych nie przyjął, przeto dyrekcja szczegółowa w dopełnieniu art. 91 prawa sejmowego i reskryptu dyrekcji głównéj z dnia 15 czerwca r. b. do Nro 4222 podaje do wiadomości, iż też dobra Zielonki jako nieuiszczające się w należytościach towarzystwu od udzielonéj pożyczki w summie złp. 28,500 przypadających, sprzedane będą przez publiczną licytacją która się odbywać będzie w Kielcach w kancellarji ziemiańskiéj wdztwa Krakowskiego przy ulicy Konstantego pod Nro 391, przed W. Adamem Szczepanowskim rejentem tejże kancellarji w dniu 6 grudnia r. b.

Warunki sprzedaży są następujące:

1) Nabywca przyjmie obowiązek zaspokojenia wszelkich należności do gruntu przywiązanych art. 41 prawa hypotecznego wyszczególnionych, o ile te piérwszeństwo przed towarzystwém kredytowém mają, wynoszących summę złp. 1431 gr. 6, dziesięciny żyta korcy 27, gar. 12, oraz dodatki do podatków gromadzkich, tudzież zapłaci zł. 3227 gr. 28 zaległości skarbowych, lub jakie się w dniu licytacji okażą.

2) Przyjmie obowiązek dalszego regularnego uskutecznienia opłat wskazanych art. 7 prawa sejmowego o towarzystwie kredytowém, w kwocie złp. 1767 przez ciąg trwania towarzystwa.

3) Zwróci opłacone już przez dziedzica procenta na umorzenie kapitału, obrachowane stósownie do tabelli do art. 18 dołączonéj, w summie złp. 2145 gr. 9.

4) Obowiązany będzie złożyć summę złp. 50,940 jako resztę szacunku po potrąceniu pożyczki złp. 28,500 podług zasady w art. 5 prawa sejmowego o towarzystwie kredytowém wskazanéj, wyrachowanego.

5) Wszelkie podatki zaległe, oraz należności uprzywilejowane niemniéj summę złp. 2445 gr. 9 w punkcie 3im wyrachowaną, jakoteż część szacunku złp. 50,940 wyrównywającą zaległości z procentami i kosztami towarzystwu należnéj, muszą być w gotowiźnie w monecie grubéj brzęczącéj w kassie dyrekcji szczegółowéj złożone, resztę zaś cokolwiekby nabywca nad powyższe zobowiązania postąpił, wniesionem być może w gotowiźnie lub w listach zastawnych jak porządek wykazu hypotecznego wskazuje, do depozytu sądowego.

6) Nabywca odbierze dobra z temi prawami jakie w xiędze hypotecznéj są zapisane, bez żadnéj ewikcji co do granic.

7) Zaraz po odbytéj licytacji nie czekając nawet zatwierdzenia sprzedaży przez wydział hypoteczny, należność towarzystwa z procentami i kosztami zapłaci, innym zaś warunkom sprzedaży najdaléj w dni 20 po licytacji zadosyć uczyni, a to pod rygorem ogłoszenia na koszt i risico jego powtórnéj sprzedaży.

8) Pretendent do kupna złoży przed licytacją w gotowiznie vadium w kwocie złp. 8000 jako rękojmią za niedotrzymanie warunków przez siebie przyjętych i na koszta powtórnéj licytacji posłużyć mające. — Kielce d. 7 sierpnia 1830 r. — Prezes, A. *Suchecki.* Pisarz, *Sękowski.*

— *Dyrekcja szczegółowa towarzystwa kredytowego ziemskiego województwa Krakowskiego.* — Gdy w terminie wydzierżawienia dóbr ziemskich Zarogów w powiecie i obwodzie Miechowskim województwie Krakowskiém położonych nikt się nie stawił i obowiązków względem towarzystwa art. 87 prawa sejmowego objętych nieprzyjął, przeto dyrekcja szczegółowa w dopełnieniu art. 91 prawa sejmowego i reskryptu dyrekcji głównéj z dnia 15 czerwca r. b. do Nru 4221 podaje do publicznéj wiadomości, iż też dobra Zarogów jako nie uiszczające się w należytościach towarzystwu przypadających, sprzedane będą przez publiczną licytację.

Licytacja odbywać się będzie w Kielcach w kancellarji ziemiańskiéj województwa Krakowskiego przy ulicy Konstantego pod Nr. 391 przed W. Wojciechem Mieszkowskim rejentem téjże kancellarji w dniu 1 grudnia r. b.

Warunki sprzedaży są następujące:

1. Nabywca przyjmie obowiązek zaspokajenia wszelkich należności do gruntu przywiązanych art. 41 prawa hypotecznego wyszczególnionych, o ile te piérwszeństwo przed towarzystwem mają, wynoszących summę złp. 1032 gr. 10, składkę do towarzystwa ogniowego, oraz dodatki do podatków gromadzkich, tudzież zapłacić zaległości skarbowe i dziesięciny w summie zł. 522 gr. 23 lub jakie się okażą.

2. Przyjmie obowiązek dalszego regularnego uskutecznienia opłat wskazanych art. 7 prawa sejmowego o towarzystwie kredytowém w summie złp. 2232 przez ciąg trwania towarzystwa.

3. Zwróci opłacone już przez dziedzica procenta na umorzenie kapitału obrachowane, stósownie do tabelli do art. 18 dołączonéj, w summie złp. 3088 gr. 24.

4. Obowiązany będzie złożyć summę złp. 24,526 gr. 20, jako resztę szacunku po potrąceniu pożyczki podług zasady w art. 5 prawa sejmowego o towarzystwie kredytowém wskazanéj, wyrachowanego.

5. Wszelkie podatki zaległe oraz należności uprzywilejowane niemniéj summę złp. 3088 w punkcie 3 wyrachowaną, jako też część szacunku złp. 24,526 gr. 20, wyrównywającą zaległości z procentami i kosztami towarzystwu należnemi, muszą być w gotowiźnie w monecie grubéj brzęczącéj w kassie dyrekcji szczegółowéj złożone, resztę zaś cokolwiekby nabywca nad powyższe zobowiązania postąpił wniesionem być może w gotowiźnie lub w listach zastawnych, jak porządek wykazu hypotecznego wskazuje, do depozytu sądowego.

6. Nabywca odbierze dobra z temi prawami jakie w xiędze hypotecznéj są zapisane, bez żadnéj ewikcji co do granic.

7. Zaraz po odbytéj licytacji nie czekając nawet zatwierdzenia sprzedaży przez wydział hypoteczny, należność towarzystwa z procentami i kosztami zapłaci, innym zaś warunkom sprzedaży najdaléj w dni 20 po licytacji zadosyć uczyni, a to pod rygorem ogłoszenia na koszt i risico jego powtórnéj sprzedaży.

8. Pretendent do kupna złoży przed licytacją w gotowiźnie vadium w kwocie złp. 6500 jako rękojmią za niedotrzymanie warunków przez siebie przyjętych i na koszta powtórnéj licytacji posłużyć mające. — Kielce dnia 3 sierpnia 1830 roku. — Prezes A. *Suchecki.* — Pisarz *Sękowski.*

— *Dyrekcja szczegółwa towarzystwa kredytowego ziemskiego województwa Sandomierskiego.* — Podaje do publicznéj wiadomości, iż w d. 30 stycznia roku 1831 przed rejentem kancellarji ziemiańskiéj wdztwa Sandomierskiego Tomaszem Hassmann, kancellarją swą w domu przy ulicy Warszawskiéj pod Nro 210 w Radomiu położonym w

miejscu posiedzeń wydziału hypotecznego, wdztwa Sandomierskiego mającym, w godzinach rannych od godziny 10 poczynając, przez publiczną licytacją pod niżéj wyrażającemi się warunkami, najwięcéj dającemu sprzedane zostaną dobra Szymanowice górne z komorą dolną jedną i sionką szpichlerza w Zawichoście w pcie Staszowskim obwodzie i województwie Sandomierskiém leżące, towarzystwu zastawione, w opłacie raty czerwcowéj r. z. 1829 i następnych zalegające.

1) Najwięcéj dający nabywca obowiązany zostaje do opłacenia należytości gruntowych z lat upłynionych 1828, 1829 i 1830 tudzież ciężarów wieczystych złp. 1314 gr. 15 wynoszących i wszelkich innych zaległości do gruntu przywiązanych, piérwszeństwo przed towarzystwem stósownie do art. 41 i 44 prawa hypotecznego z r. 1818 mających.

2) Dla towarzystwa opłacać będzie podług art. 7 i 30 prawa kredytowego od wypożyczonego kapitału zł. 39,000 rok rocznie po złp. 1418 w dwóch półrocznych ratach od 1 do 12 czerwca i od 1 do 12 grudnia przez czas do rozwiązania towarzystwa pozostający.

3) Zwróci procenta na umorzenie kapitału obrócone, z opłaty rat pięciu złp. 2029 gr. 18 wynoszące.

4) Wypełniając punkt 4 art. 91 prawa kredytowego, złoży summę złp. 33,623 dopełniającą całkowity szacunek dóbr podług zasady art. 5 tegoż prawa wskazany i wykryty.

5) Zaległości skarbowe równie jak i podatki wszelkie i inne ciężary, monetą brzęczącą opłaci; zaś z summy w warunku 3 wyszczególnionéj złp. 2029 gr. 18 wynoszącéj, i z summy w warunku 4 zamieszczonéj złp. 33,623 czyli raczéj w ogóle z summy złp. 35,652 gr. 18 wniesie do kassy dyrekcji całą należność towarzystwa, zaraz po odbyciu licytacji obrachować się mającą, monetą brzęczącą; resztę zaś niemniéj to wszystko cokolwiek najwięcéj dający nad powyższe zobowiązanie się postąpi, zapłacone być może monetą brzęczącą lub listami zastawnemi i do depozytu sądowego złożone być winno, gdzie równie plus-licytant wniesie wszelką przewyżkę jakaby się po obliczeniu należytości skarbu nad summę w warunku 1 oznaczoną, okazać mogła.

6) Każdy chęć licytowania mający, złoży vadium w summie złp. 4800 monetą brzęczącą posłużyć mające na pokrycie kosztów, jakieby przez niedotrzymanie warunków sprzedaży mógł zrządzić; skoro jednak nabywca udowodni kwitami lub świadectwem kommissarza obwodowego iż wszystkie podatki zaległe i ciężary uprzywilejowane zaspokoił i przekona, że innym warunkom sprzedaży zadosyć uczynił, może przy wnoszeniu należytości towarzystwa żądać, aby złożone vadium na resztę zaległości potrącone zostało.

7) Gdy sprzedaż niniejsza następnie po dokładném poinformowaniu się na gruncie o istniejącym obecnie stanie dóbr, oraz ponieważ nabywca odbiéra z takiemi prawami jakie są w xiędze wieczystéj zapisane, bez żadnéj co do ich granic lub innych kwestji ewikcji, przeto zrzeka się niniejszym wszelkich z jakiegokolwiek źródła wyniknąć mogących pretensij do towarzystwa.

8) Zaraz po odbytéj licytacji, a najdaléj w ciągu dni 10 nowy nabywca nieczekając nawet decyzji wydziału hypotecznego względem zatwierdzenia sprzedaży, należność towarzystwu uiści, w dni zaś 20 najdaléj innym warunkom sprzedaży zadosyć uczyni. — W Radomiu d. 10 sierpnia 1830 r. Prezes, A. *Suchodolski*. Pisarz, *Januszewicz*.

— *Dyrekcja szczegółowa towarzystwa kredytowego ziemskiego województwa Sandomierskiego*. — Podaje do publicznéj wiadomości, iż w dniu 22 miesięca stycznia roku 1831 przed regentem kancellarji Ziemiańskiéj województwa Sandomierskiego Tomaszem Hassman, kancellarją swą w domu przy ulicy Warszawskiéj pod Nrem. 240 w Radomiu położonym w miejscu posiedzeń wydziału hypotecznego, województwa Sandomierskiego mającym, w godzinach rannych od godziny 10 poczynając, przez publiczną licytacją pod niżéj wyrażającemi się warunkami, najwięcéj dającemu sprzedane zostaną dobra Gołembiów zprzyległością Żurawniki w powiecie obwodzie i województwie Sandomirskim położone, towarzystwu zastawione, w opłacie raty czerwcowej r. z. 1829 i następnych, zalegające.

1) Najwięcéj dający nabywca obowiązany zostanie do opłacenia należytości gruntownych z lat upłynionych 1827, 1828, 1829, 1830, tudzież ciężarów wieczystych złp. 1814 gr. 7 wynoszących i wszelkich innych zaległości do gruntu przywiązanych, piérwszeństwo przed towarzystwém stósownie do Art: 41, i 44 prawa hypotecznego z roku *1818* mających.

2) Dla towarzystwa opłacać będzie podług Art. 7 i 30 prawa kredytowego od wypożyczonego kapitału złp. 27200 rok rocznie po złp. 1686 gr. 12 w dwóch półrocznych ratach od 1 do 12 czerwca i od 1 do 11 grudnia przez czas do rozwiązania towarzystwa pozostający.

3) Zwróci procenta na umorzenie kapitału obrócone, z opłaty rat pięciu złp. 1415 gr. 15 wynoszące.

4) Wypełniając punkt 4 Art. 91 prawa kredytowego, złoży summę złp. 18200 dopełniającą całkowity szacunek dóbr podług zasady Art. 5 tegoż prawa wskazany i wykryty.

5.) Zaległości skarbowe równie jak i podatki wszelkie i inne ciężary, monetą brzęczącą opłaci; zaś z summy w warunku 3 wyszczególnionéj złp. 1415 gr. 15 wynoszącéj i z summy w warunku 4 zamieszczonéj złp. 18200, czyli raczéj w ogóle z summy złp. 19615 gr. 15 wniesienie do kassy dyrekcji całą należność towarzystwa, zaraz po odbyciu licytacji obrachować się mającą, monetą brzęczącą; resztę zaś niemniéj to wszystko cokolwiek najwięcéj dający nad powyższe zobowiązanie się postąpi, zapłacone być może monetą brzęczącą lub listami zastawnemi i do depozytu sądowego złożone być winno, gdzie równie pluslicytant wniesie wszelką przewyżkę jakaby się po obliczeniu należytości skarbu nad summę w warunku 1 oznaczoną, okazać mogła.

6) Każdy chęć licytowania mający, złoży vadjum w summie złp. 3300 monetą brzęczącą posłużyć mające na pokrycie kosztów, jakieby przez niedotrzymanie warunków sprzedaży mógł zrządzić; skoro jednak nabywca udowodni kwitami lub świadectwem kommissarza obwodowego, iż wszystkie podatki zaległe i ciężary uprzywilejowane zaspokoił i przekona, że innym warunkom sprzedaży zadosyć uczynił, może przy wnoszeniu należytości towarzystwa żądać, aby złożone vadium na resztę zaległości potrącone zostało.

7) Gdy sprzedaż niniejsza następuje po dokładném poinformowaniu się na gruncie o istniejącym obecnie stanie dóbr, oraz ponieważ nabywca odbiera z takiemi prawami jakie są wxiędze wieczystéj zapisane, bez żadnéj co do ich granic lub innych kwestji ewikcji, przeto zrzeka się niniejszym wszelkich z jakiegokolwiek źródła wyniknąć mogących pretensij do towarzystwa.

8) Zaraz po odbytéj licytacji a najdaléj w ciągu dni 10 nowy nabywca nieczekając nawet decyzji wydziału hypotecznego względem zatwierdzenia sprzedaży, należność towarzystwu uiści, w dni zaś 20 najdalej innym warunkom sprzedaży zadosyć uczyni. — W Radomiu d. 10 sierpnia 1830 r. Prezes A. *Suchodolski*. — Pisarz *Januszewicz*.